

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 294)

z dnia 5 grudnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 294)

5 grudnia 2013 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w trakcie drugiego czytania do rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych (druki nr 1946 i 1972).

W posiedzeniu udział wzięli: **Izabela Leszczyna** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marek Bucior** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Halina Wolińska** zastępca dyrektora Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych oraz **Elżbieta Łozińska** zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Wojciech Wyszyński** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru Inwestycji Emerytalnych Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Wacław Martyniuk** doradca Prezesa Narodowego Banku Polskiego oraz **Katarzyna Urbańska** dyrektor Departamentu Prawnego Konfederacji Lewiatan wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Teresa Nowakowska** – wicedyrektor Biura Komisji Sejmowych oraz **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Michał Nowak**, **Mariusz Pawełczyk**, **Anna Woźniak**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Bogdan Cichy**, **Łukasz Kasiak**, **Hanna Magdalińska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Witam wszystkich przybyłych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w trakcie drugiego czytania do rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych (druki nr 1946 i 1972). Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę uwag. Wobec niezgłoszenia uwag stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Informuję, że w naszym posiedzeniu biorą udział przedstawiciele rządu w osobach pani minister Izabeli Leszczyny, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, pana ministra Wojciecha Kowalczyka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów i pana ministra Marka Buciora, podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Witam naszych gości.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Chciałbym przypomnieć Wysokiej Komisji, że w dniu dzisiejszym na posiedzeniu plenarnym Sejmu odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych. W trakcie drugiego czytania zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy oraz łącznie tysiąc dziewiętnaście poprawek. Sejm skierował projekt ustawy wraz z wnioskiem o odrzucenie i wszystkimi zgłoszonymi poprawkami do naszej Komisji w celu rozpatrzenia i przygotowania dodatkowego sprawozdania.

Proponuję, żebyśmy procedowali tak jak zawsze. Zaczynamy od ewentualnego uzasadnienia poprawki przez wnioskodawców. Następnie będzie przedstawienie stanowiska

rządu, ewentualnie jeden głos za lub przeciw poprawce, opinia Biura Legislacyjnego i wreszcie głosowanie poprawki. Czy jest zgoda na taki tryb? Nie widzę sprzeciwu. Więc tak będziemy procedować.

Zaczniemy od głosowania wniosku w sprawie odrzucenia całości projektu ustawy. Wniosek ten został zgłoszony przez Klub Parlamentarny Solidarna Polska.

Chciałbym prosić wszystkich posłów o przygotowanie się do głosowania elektronicznego.

Czy wnioskodawcy chcieliby uzasadnić wniosek o odrzucenie całości projektu ustawy? Proszę bardzo. Kto zechce uzasadnić?

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, poseł Jacek Bogucki.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Gdzie jest pan poseł Bogucki? Nie widzę.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Niestety, dzieli nas kamera.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę, panie pośle. Ma pan głos. Żeby tylko kamera, ale niech pan mówi.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Wniosek o odrzucenie jest ze wszech miar uzasadniony, ponieważ tryb pracy nad ustawą, sposób procedowania, brak możliwości, żeby którykolwiek z klubów zasięgnął dodatkowych opinii chociażby co do poprawek, ale także co do zapisów ustawy procedowanych wczoraj na posiedzeniu Komisji, brak możliwości czasowych skłaniają do tego, żeby zgłosić wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Przypomnę, że wczoraj na posiedzeniu Komisji wnosilem o kilka dni w celu umożliwienia przeanalizowania, skonsultowania i odpowiedzialnego głosowania nad ustawą. Niestety, pan przewodniczący odrzucił ten wniosek. W związku z tym jedyne, co możemy zaproponować, to odrzucenie projektu ustawy.

Jednocześnie chciałbym przypomnieć, że Komisja nie może ani odrzucić, ani przyjąć projektu ustawy. Stanie się to ewentualnie jutro na posiedzeniu Sejmu. Komisja tylko opiniuje wniosek, tak jak i pozostałe poprawki. Trzeba o tym pamiętać – żeby być precyzyjnym – że nie jest to głosowanie za lub przeciw tylko za pozytywną lub negatywną opinią co do wniosku o odrzucenie i co do kolejnych poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Nie będę pytał o stanowisko rządu – gdyż w tej sprawie chyba jest oczywiste – ani też Biura Legislacyjnego. Proponuję, żebyśmy przystąpili do głosowania wniosku. Jeszcze pani przewodnicząca Szydło.

Poseł Beata Szydło (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałabym wypowiedzieć się w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Złożyliśmy poprawki do projektu ustawy, od których uzależniamy, czy będziemy wspierać projekt rządowy czy nie. Od dawna znane jest stanowisko Prawa i Sprawiedliwości, że dla nas fundamentalną sprawą jest dobrowolność wyboru. Jesteśmy krytykami obecnego systemu emerytalnego. Niemniej jednak przygotowany w ten sposób projekt ustawy w naszym przekonaniu nie jest dobry, tym bardziej, że nasz wniosek o wysłuchanie publiczne został wczoraj odrzucony. Popieranie całości projektu w ostatecznej formie będziemy uzależniali od tego, czy nasze poprawki, gwarancje dla przyszłych emerytów zostaną przyjęte czy nie. Chciałabym to zadeklarować na wstępie ze strony naszego klubu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo za tę deklarację.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Głosowało 52 posłów. Za 6 głosów, przeciw 30 głosów, 16 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że wniosek został odrzucony przez Wysoką Komisję.

Teraz przystępujemy do rozpatrzenia kolejnych poprawek, przy czym jak zawsze poprawki będziemy rozpatrywali w porządku od poprawki najdalej idącej. Zresztą właśnie dlatego w pierwszej kolejności rozpatrywaliśmy wniosek o odrzucenie, ponieważ jest to wniosek najdalej idący.

Zgodnie z opinią Biura Legislacyjnego jako pierwszą będziemy głosować poprawkę zgłoszoną przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Poprawka polega na nadaniu projektowi ustawy nowego brzmienia. O uzasadnienie poproszę pana przewodniczącego Szulca.

Posel Jakub Szulc (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Tak jak powiedział pan przewodniczący, jedna z dwóch poprawek zgłoszonych przez Platformę Obywatelską, poprawka, o której mówimy, jest to poprawka, która polega na nadaniu całemu tekstowi nowelizacji zupełnie nowego brzmienia. Oczywiście nie będę ukrywał, że poprawka ta została skonstruowana w taki sposób, żeby zapobiec blokadzie prac Sejmu poprzez w znakomitej większości nierzetelne i powtarzające się poprawki zgłoszone przez Solidarną Polskę. Poprawki Solidarnej Polski, znakomita większość z nich – oczywiście nie wszystkie, ale znakomita większość z nich – są to takie poprawki jak te, z którymi mieliśmy do czynienia podczas prac nad projektem budżetu na rok 2013, a więc poprawki kaskadowe, takie, które zmieniają tylko bardzo niewielki zakres. Każda z nich zmienia bardzo niewielki zakres regulacji. Dla przykładu podam, że jest kilkadziesiąt poprawek, które nadają nowe brzmienie art. 4 pkt 20, gdzie mamy wysokość opłaty, prowizji za odprowadzanie składki. W jednej zmianie proponuje się 1,09%, w następnej zmianie jest 1,08%, potem 1,07%, 1,06%, 1,05%, 1,04%, 1,03%, 1,02%, 1,01%, itd. W mojej opinii, w moim głębokim przekonaniu poprawki te są po prostu niepoważne. Dzisiaj Solidarna Polska zapowiadała zgłoszenie rzetelnych poprawek, które będą zmieniały projekt w całkowity sposób. W moim przekonaniu – jest to moja prywatna opinia, którą wygłaszam w tym momencie – całkowicie minęła się z prawdą. Jest to obniżanie wartości pracy Sejmu. Jest to obniżanie tego, czym powinniśmy się szycić jako parlamentarzyści.

Przechodząc natomiast do poprawki, którą zgłasza Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, tak jak powiedziałem, dotyczy ona całości projektu ustawy. Proponujemy dokonanie zmian w projekcie ustawy w następujących zakresach. Przede wszystkim chcemy stworzyć podstawę prawną umożliwiającą otwartym funduszom emerytalnym przekazywanie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informacji o okresach, za które umorzono jednostki rozrachunkowe w przypadku przekazywania środków zgromadzonych na rachunkach w otwartych funduszach na fundusz emerytalny Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i ich ewidencjonowania na subkoncie ZUS. Informacja ta jest niezbędna z punktu widzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dlatego że środki zaewidencjonowane na subkoncie, tak samo jak środki w otwartym funduszu emerytalnym, podlegają podziałowi w razie rozwodu, unieważnienia małżeństwa, śmierci osoby, dla której ZUS prowadzi subkonto.

Proponujemy, żeby analogicznej zmiany dokonać w zapisach, czyli umożliwić przekazywanie informacji przez otwarte fundusze emerytalne do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przypadku osób, które w okresie od dnia 30 października 2014 roku do dnia 30 października 2014 roku osiągną wiek niższy o mniej niż dziesięć lat do wieku emerytalnego. Tutaj uzasadnienie oczywiście jest identyczne.

Chcielibyśmy także wprowadzić zmianę polegającą na udzielaniu analogicznej informacji do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przypadku osób, które pobierają okresową emeryturę kapitałową finansowaną z otwartego funduszu emerytalnego, znowu z bardzo podobnym uzasadnieniem, to znaczy, że względu na to, że środki te podlegają podziałowi

w razie rozwodu, unieważnienia małżeństwa lub śmierci osoby, dla której w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych jest prowadzone subkonto.

Chcemy dokonać zmian w dwóch artykułach, które określają wysokość kar pieniężnych tam, gdzie kary te zostały ustanowione twardo, to znaczy, gdzie została ustalona kwota w wysokości 3000 tys. zł niezależnie od tego, jakiego rodzaju wykroczenia w stosunku do zapisów projektu dopuściłoby się dane towarzystwo. W tym momencie mówimy o wprowadzeniu „wyschodkowania” kar od 1000 tys. zł do 3000 tys. zł w obydwu przypadkach, które dotyczą tejże sytuacji.

Chcielibyśmy także, żeby znowu w dwóch miejscach jednoznacznie wprowadzić zapis, o którym dosyć długo rozmawialiśmy wczoraj. Chodzi o to, żeby zamieszczanie na stronie internetowej otwartego funduszu emerytalnego informacji, o której mowa w art. 191 ust. 1 i 1a, nie było traktowane jako reklama. Doprecyzowujemy więc przepis dotyczący zakazu reklamy. W tym momencie jasnym, a nie domniemanym stanie się, że na stronie internetowej otwartego funduszu będzie można zamieszczać informacje o zasadach polityki inwestycyjnej i celu inwestycyjnym funduszu wraz ze wskaźnikami, do których są porównywane osiągnięte przez fundusz stopy zwrotu, stopach zwrotu osiągniętych w przeszłości, wysokości opłat od składki oraz kosztów zarządzania, czyli opłaty za zarządzanie, ryzyku inwestycyjnym związanym z członkostwem w otwartym funduszu emerytalnym i wynikach działalności lokacyjnej otwartego funduszu emerytalnego.

Kolejna zmiana, którą proponujemy w swojej poprawce, to zmiana, która odnosi się do art. 10 nowelizacji. Przypomnę Wysokiej Komisji, że art. 10 jest to artykuł, który nowelizuje ustawę o finansach publicznych. Chcemy skreślenia owego artykułu, gdyż możliwość dokonywania zmian w planie finansowym państwowego funduszu celowego w chwili obecnej wynika już z art. 29 ustawy o finansach publicznych.

To tyle tytułem uzasadnienia. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałbym zapytać pana ministra o opinię rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Stanowisko rządu jest pozytywne.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, po kolei. Kto się tam zgłasza? Proszę bardzo, panie pośle. Pan poseł Elsner.

Poseł Wincenty Elsner (TR):

Szanowni państwo, mam pytanie głównie do Biura Legislacyjnego. Jak rozumiem, jak przekazał to pan przewodniczący, wprowadzacie państwo poprawki jedynie w kilku artykułach ustawy. W związku z tym czy sytuacja, w której następuje objęcie poprawką całego tekstu ustawy, jest zgodna z zasadami prawidłowej legislacji?

Przy okazji gratuluję państwu wymyślenia nowej sztuczki legislacyjnej, nieznannej jeszcze w ubiegłym roku podczas procedowania nad ubiegłorocznym budżetem. Chciałbym natomiast powiedzieć, że ten kij ma dwa końce. Po przegłosowaniu dzisiaj poprawek tą metodą każdy następny projekt ustawy będzie mógł być głosowany w ten sposób. Poprzez jedno głosowanie pojedynczej poprawki koalicja uzyska możliwość zablokowania w przyszłości jakichkolwiek poprawek wprowadzanych przez kogokolwiek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, myślę, że jeżeli chodzi o sztuczki prawne jest pan ostatnią osobą na tej sali, która ma prawo wypowiadać się w sposób pouczający innych.

Poseł Wincenty Elsner (TR):

Zadałem tylko pytanie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dlatego że to, co państwo zrobiliście w ubiegłym roku, było sztuczką prawną na niespotykaną skalę. Z ubolewaniem stwierdzam, że Solidarna Polska niestety poszła owym niechlubnym tropem, przy czym muszę powiedzieć, że tegoroczne wykonanie owej sztuczki

jest o wiele gorsze i znacznie mniej przemyślane, po prostu tandetne. Tylko pod tym względem z całą pewnością uznaję, że mieliście przewagę.

Za chwilę oczywiście udzielię głosu przedstawicielowi Biura Legislacyjnego, ale chciałbym, proszę państwa, żeby była jasna sytuacja. Zgłoszenie 999 poprawek w trybie pracy przyjętym przez Sejm, który nakłada na nas zalecenie, żeby do jutra opracować sprawozdanie, jest działaniem obliczonym na kompletną destrukcję pracy Sejmu. W tej sprawie, tak jak i w każdej, każdy poseł w polskim Sejmie ma prawo mieć własne zdanie. Od tego są głosowania nad poszczególnymi artykułami projektu ustawy i nad całością projektu ustawy. Posłowie Solidarnej Polski skorzystali z tego prawa, gdyż głosowali przeciwko poszczególnym zapisom ustawy. Głosowali także przeciwko przyjęciu całości. Mieli pełne prawo tak uczynić.

Natomiast postępowanie, które polega na tym, że w ściśle określony harmonogram wprowadza się procedurę głosowania setek czy tysięcy poprawek z zupełnie nieskrywanym celem, żeby po prostu storpedować całą procedurę, jest działaniem, które nie mieści się w normalnych parlamentarnych standardach działania. Chciałbym to bardzo wyraźnie podkreślić. Mieliśmy już w tej sprawie dyskusję w ubiegłym roku. Cieszę się, że Twój Ruch nie powtarza, trzeba to sobie otwarcie powiedzieć, po prostu karygodnych praktyk, które prowadzą do paraliżu prac sejmowych, nie wiadomo w jakim celu i w czyim interesie. W sytuacji, kiedy ustawa musi być procedowana ze względu na to, że jej wejście w życie warunkuje wypłatę emerytur oraz waloryzację emerytur w przyszłym roku, proponowanie setek czy tysięcy poprawek jest działaniem skrajnie nieodpowiedzialnym. Jest działaniem świadczącym o kompletnym lekceważeniu ludzi, których byt, których poziom emerytur, których wypłaty emerytur zależą od tego, czy będziemy procedować na czas. Postępowanie to uważam za czysto polityczną, cyniczną grę, która ma na celu po prostu zablokowanie wejścia w życie ustawy, a nie debatę, w której padają głosy za i przeciw.

Teraz poproszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego, żeby odpowiedział na pytanie pana posła Elsnera.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Biuro Legislacyjne pragnie tylko powiedzieć, że praktyka sejmowa zna takie przypadki, kiedy były zgłaszane poprawki polegające na nadaniu nowego brzmienia całemu projektowi ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Bogucki jako wnioskodawca.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, w pierwszej kolejności chciałbym prosić pana przewodniczącego o powrót do rzeczy, ponieważ przewodniczący nie jest od komentowania, tylko od prowadzenia obrad. Pan przewodniczący nadużywa swojej funkcji. To, jakie są intencje mojego klubu, mogę przedstawiać tylko ja.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, muszę teraz panu na chwilę przerwać. Niech pan pamięta, że jako przewodniczący jestem także członkiem Komisji. Proszę bardzo, niech pan kontynuuje.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Jeżeli była to pana wypowiedź jako posła, to powiem, że tylko ja mam prawo przedstawiać intencje mojego klubu, intencje, jakie towarzyszyły zgłaszaniu poprawek. Myślę, że wyjaśniłem je wystarczająco jasno. Wczoraj apelowałem do waszego rozsądku, do waszej przyzwoitości, żebyście dali nam chociaż kilka dni. Czy wejście w życie ustawy z końcem stycznia naprawdę nie było możliwe w przypadku przesunięcia o tydzień głosowania nad poprawkami? Było możliwe. Nie chcieliście. Po prostu butem dociskacie parlament tylko po to, żeby w szybkim tempie przyjąć niechlubne przepisy, ponieważ boicie się, że dłuższa dyskusja wam zaszkodzi. Jest to brutalna prawda o waszych intencjach.

Natomiast co do naszych intencji, to nasze intencje były zupełnie inne. Nie można zarzucać, że poprawki Solidarnej Polski są poprawkami kaskadowymi. Muszę wyjaśnić

panu posłowi, co to jest drugie czytanie. Drugie czytanie jest to moment, w którym parlamentarzysta, a właściwie klub piętnastu posłów może zgłosić poprawkę, której już nie będzie mógł zmienić. Komisja, na posiedzeniu której dzisiaj się spotkaliśmy, tylko zaopiniuje poprawki, a jutro Sejm je przyjmie lub odrzuci. Nawet gdybym chciał, poprawek podpisanych przez przewodniczącego klubu nie mógłbym zmodyfikować podczas prac Komisji. Ponieważ nie było woli państwa posłów do pracy nad określeniem, np. jaki poziom dochodów OFE pomiędzy 0,01%, które zgłosiłem wczoraj, a 1,75% byłby przez was do przyjęcia, zgłosiłem tyle poprawek po to, żeby wyczerpać wszelkie możliwości i żebyście wybrali sobie tę, która wam odpowiada, tę, która odpowiada większości tego parlamentu. Jest to po prostu zgłoszenie takich poprawek, które są możliwe do rozpatrzenia w drugim czytaniu. Było to celem w każdym przypadku tzw. poprawek kaskadowych. Celem było to, żeby dać parlamentowi wybór, rzeczywisty wybór, która opcja dla większości parlamentarnej jest najlepsza.

Jak wynika z tego, co usłyszałem od pana posła przedstawiającego projekt waszej poprawki, zmieniacie pięć artykułów, a ustawa ma ich trzydzieści osiem. Chciałbym więc zapytać Biuro Legislacyjne, czy dotychczasową praktyką wszystkich parlamentów i każdej Komisji nie było to, że puste poprawki, czyli takie, które tylko przepisują artykuły a nie zmieniają ich, były wykreślane z przedłożenia. W związku z tym taka poprawka nie może wykluczyć zmiany danego artykułu, ponieważ artykuł nie został zmieniony poprawką. W przypadku kilku artykułów, które poprawiacie, zgoda, można to uznać za poprawki dalej idące, zmieniające owe artykuły, ale w przypadku tych artykułów, w których nawet przecinkiem nie dotknęliście dotychczasowego brzmienia ustawy, poprawka po prostu nie istnieje. W związku z tym trzeba głosować następne poprawki.

Ponadto przypomnę jeszcze raz. Głosowanie nad pierwszą poprawką zgłoszoną przez Klub Platformy Obywatelskiej będzie tylko opinią o poprawce. Obowiązkiem Komisji będzie przyjęcie opinii co do, o ile dobrze zapamiętałem, tysiąc sto osiemnaście czy tysiąc sto dziewiętnaście kolejnych poprawek, opinię pozytywną lub negatywną, a jutro parlament zdecyduje o tym, które przyjąć. Jeżeli przyjmie dalej idące, pozostałe oczywiście odrzuci. Komisja nie ma takich uprawnień. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Po kolei. Pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie!

Myślę, że poproszę pana przewodniczącego, żeby po moim wystąpieniu Biuro Legislacyjne jeszcze raz zabrało głos i panu posłowi Boguckiemu, ale też Wysokiej Komisji przekazało opinię w sprawie sposobu głosowania.

A teraz co do poprawek i co do intencji. Przygotowaliśmy się i wczoraj pracowaliśmy wspólnie. Pan poseł Bogucki oraz wszystkie panie i panowie z Komisji. Przepracowaliśmy całą ustawę. Wszystkie poprawki, które zostały zgłoszone, zostały rozpatrzone. Zostało przygotowane sprawozdanie. Oto jakie dzisiaj mamy poprawki przedłożone przez Klub Solidarnej Polski. Bardzo bym chciała, żeby pan poseł zapamiętał sobie między innymi, ile i jakich poprawek złożył. Opłaty związane z prowadzeniem, przekazywaniem składek. Takich poprawek jest pięćdziesiąt cztery. Ale to nie wszystko. Zróżnicowanie składek przekazywanych do OFE to sto dwadzieścia jeden poprawek. To jeszcze nie wszystko. W sprawie zakazu reklamy są to poprawki od nr 356 do nr 945. Jest to pięćset osiemdziesiąt dziewięć poprawek. Pojawiają się również poprawki związane z tzw. reklamą w okresie okienka transferowego, czyli możliwości przenoszenia. Tutaj także mamy wielokrotność, czyli tryb kaskadowy. Przedkładając owe poprawki, państwo sami chcieliście wprowadzić destrukcję i uniemożliwić pracę wszystkim innym klubom.

Klub Platformy Obywatelskiej przygotowywał się do solidnej, poważnej debaty, którą wczoraj odbyto na posiedzeniu Komisji, którą odbyto na posiedzeniu plenarnym. Państwa nieodpowiedzialne działanie spowodowało potrzebę reakcji. Parlamentu, który chce pracować nad określonymi projektami, nie traktujemy jako miejsca do zabawy, a państwo staraliście się uczynić parlament takim miejscem. Pan przewodniczący Szulc ze strony Klubu Platformy Obywatelskiej przedstawił wszystkie poprawki oraz treść

sprawozdania. Myślę, że jest to element konstruktywnej i porządnej legislacji w porównaniu do pomysłu przedstawionego przez Solidarną Polskę. To wszystko. Panie i panów posłów chciałabym namówić, abyśmy w przyszłości traktowali się poważnie.

Teraz sprawa przygotowania poprawek do przekazania Komisji. Ze strony państwa przemawiał pan poseł Bogucki. Niedostarczenie poprawek w wersji elektronicznej spowodowało utrudnienia w pracy Sejmu. W tym przypadku gdy nawet składacie państwo ileś poprawek, a macie do tego prawo, to zachowujmy się poważnie. Każdą interpelację przekazujemy Sejmowi w wersji elektronicznej i w wersji papierowej. Zdając sobie sprawę z tego, jak państwa poprawki musiały być przygotowane na posiedzenie komisji sejmowej, państwo tego nie uczyniliście. W tym przypadku destrukcja nie dotyczyła tylko Komisji, ale zadania dodatkowej pracy sekretariatom. Chciałabym powiedzieć, że po stronie Klubu Ruch Palikota przy ustawie budżetowej nie mieliśmy do czynienia z tak ogromną destrukcją prac parlamentarnych. A zatem wypowiadam się w sprawie trybu, ponieważ nie głosujemy państwa poprawek. Jest to rzecz, która jest niezwykle trudna do przyjęcia. A więc mój głos jest głosem za przyjęciem porządnego rozpatrywania, na które składa się między innymi przedłożony projekt Platformy Obywatelskiej, który zapobiega takim zabawom i harcom, jakie państwo uczyniliście.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Za chwilę. W tym momencie głos ma pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Myślę, że Solidarna Polska sprowokowana trybem, w jakim przyjmujemy ustawę, w swojej reakcji poszła po całości. Tryb ten rzeczywiście jest oburzający. Zresztą tak sformułował to pan premier Buzek, który zwrócił uwagę – cytuję – „Jestem przekonany, że trzy dni obrad polskiego Sejmu nad tak ważną, fundamentalną, systemową ustawą nie buduje zaufania ani do polskiego Sejmu, ani do stanowienia prawa, ani do polskiego państwa. Wydaje mi się, że tak krótkie obrady i uchwalenie tej ustawy w trzy dni jest oburzające”. A więc poniekąd sytuacja została sprowokowana.

Niemniej jako Klub Prawa i Sprawiedliwości rzeczywiście chcieliśmy dyskutować nad ustawą w sposób bardzo merytoryczny. Zgłosiliśmy kilkanaście, chociaż w głosowaniach będzie to kilka poprawek, dlatego że i tak są one do łącznego głosowania. Chcieliśmy merytorycznie debatować nad ustawą i wnieść konstruktywne poprawki. Oczywiście można się z nimi zgadzać lub nie, ale są one poprawkami konstruktywnymi. Natomiast w przypadku kiedy jeden klub stosuje fortel, i drugi klub stosuje fortel, mam pytanie, czy w takiej sytuacji będzie możliwość procedowania naszych poprawek. Jeżeli nie, to sprawa rzeczywiście jest bardzo trudna, bardzo poważna. Jest to bawienie się polskim prawem, bawienie się powagą Sejmu. W tej sytuacji naprawdę bardzo trudno jest odnieść się do tych wszystkich rzeczy.

Mam jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego, a nawet do wnioskodawców z Klubu Platformy Obywatelskiej. Czy w tej sytuacji, kiedy następuje taki tryb, tak daleko idąca poprawka, nie obawiacie się państwo, że Trybunał Konstytucyjny będzie miał argumenty do uchylenia ustawy, co byłoby niezwykle groźne? Jeżeli uchylenie nastąpiłoby np. za rok, to jakie odszkodowania, jakie koszty trzeba by było wtedy ponieść, mieliśmy przykład chociażby ostatnio, kiedy Trybunał Konstytucyjny uchylił przepisy dotyczące zakazu zawieszenia wypłaty emerytur dla pracujących emerytów. Teraz jest kwota około 1.000.000 tys. zł oraz odsetki od tego. Odsetki ustawowe wynoszą 13%. Wyobraźmy sobie, że tutaj mamy do czynienia z kwotami rzędu 300.000.000 tys. zł. Wtedy rzeczywi-

ście nastąpi kompletna ruina finansów publicznych. Czy w tej sytuacji, w tak ogromnym zamieszaniu legislacyjnym bierzecie państwo pod uwagę takie skutki, takie zagrożenia?

Jeszcze raz pytam Biuro Legislacyjne, czy w takiej sytuacji nasze merytoryczne, konstruktywne poprawki nie będą mogły być rozpatrywane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Mamy dwa wnioski formalne. Pan poseł Joński, a za chwilę pan poseł Bogucki.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Od samego początku oczywiście krytykowaliśmy tryb, który jest nie do przyjęcia, jest trybem ekspresowym, ale złożyliśmy trzy, naszym zdaniem bardzo ważne, poprawki jakościowe, a nie ilościowe. Przez to, co zrobił pan poseł Bogucki z Solidarnej Polski, cały nasz wysiłek zostanie odrzucony, ponieważ poprawki, które złożyliśmy, nie będą mogły być głosowane.

Panie przewodniczący, zgłaszam konkretny wniosek i propozycję, żeby pan poseł Bogucki mógł nas zapoznać ze wszystkimi poprawkami, które złożył. Niech je omówi. Skoro przygotowywał je kilka dni i są one tak ważne, jak twierdzi, niech siedzi tutaj całą noc, niech je przedstawi, niech dokładnie omówi każdą z nich. Może to będzie nauczka dla każdego następnego posła bądź partii, która chce w ten sposób bawić się w Sejmie, dlatego że jest to po prostu zabawa. Przyszliśmy tutaj z konkretnymi propozycjami, a państwo – mówię teraz do Solidarnej Polski – złożyliście propozycje, które są po prostu śmieszne. Przez to wszystkie nasze zostaną odrzucone. Zgłaszam więc taką propozycję. Może następnym razem kolejni posłowie nauczą się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pan poseł Bogucki z wnioskiem formalnym.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek formalny. Zgłaszam wniosek o zmianę trybu prowadzenia obrad. Jest mi miło, że podczas omawiania poprawki Platformy Obywatelskiej mówi się o Solidarnej Polsce, o poprawkach Solidarnej Polski. Od pana posła Szulca przez panią przewodniczącą Skowrońską do pana posła Jońskiego wszyscy skupiają się na naszych poprawkach, omawiając poprawki Platformy. To znaczy, że poprawki Platformy w ogóle nie mają żadnego sensu i nawet nie potrzebują komentarza, natomiast najistotniejsze są poprawki Solidarnej Polski.

Pan przewodniczący powinien jednak pilnować, żeby posłowie mówili do rzeczy, mówili do ludzi, a nie mówili do sufitu. Ponieważ jednak widzę, że na tej sali są posłowie, którzy zupełnie nie zrozumieli naszych poprawek, chciałbym odnieść się jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Przepraszam bardzo, panie pośle. Nawiązując do pańskiego apelu, żebym prosił posłów, żeby mówili do rzeczy, chciałbym powiedzieć, że zgłosił się pan do głosu z wnioskiem formalnym. Proszę więc sformułować wniosek formalny.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Dobrze. Wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia obrad.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Na jaki?

Poseł Jacek Bogucki (SP):

I przywołanie do porządku posłów, którzy zbaczają z tematu, chociaż jest mi miło cały czas słuchać o Solidarnej Polsce.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Pan poseł Wipler. Oba zgłoszone wnioski formalne nie wymagają dalszego formalnego procedowania. Oczywiście przyjmuję je do wiadomości. Pan poseł Wipler.

Posel Przemysław Wipler (niez.):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Padły tutaj bardzo poważne słowa. Była mowa o nieodpowiedzialnych działaniach, o tym, że Sejm nie jest miejscem do zabawy. Była mowa o tym, że zostaliśmy zobowiązani, żeby w ramach określonego harmonogramu procedować nad ustawą. Jestem przekonany, że nieodpowiedzialne działania są to działania, w ramach których bardzo poważna ustawa, w stosunku do której rząd miał problemy, żeby po poważnej debacie pomiędzy ministerstwami i opinią publiczną przedłożyć konkretny projekt aktu normatywnego, konkretny projekt ustawy i do takiego konkretnego projektu ustawy doszedł dopiero dwa tygodnie temu, dano nam dwa tygodnie na zapoznanie się ze złożonym aktem o poważnych skutkach ekonomicznych i społecznych. Jest to akceptowalne. Przeprowadzanie całej procedury przejścia przez Sejm w trybie czterech dni musiało wywołać takie reakcje jak tenże sposób procedowania. Uważam, że właściwie Sejm przestaje być potrzebny w momencie, kiedy większość rządowa podobnym trikiem legislacyjnym może zamykać każdą dyskusję i pozbawiać opozycję możliwości wypowiedzania się.

Dlatego mam pytanie do Biura Analiz Sejmowych. Była mowa o tym, że były tego rodzaju przypadki, że były takie sytuacje, kiedy tego rodzaju trikiem, poprawką zgłaszano całą ustawę, ale jest pytanie, czy miało to miejsce na początku procedowania w drugim czytaniu i czy pozbawiało to kluby parlamentarne możliwości udziału w drugim czytaniu. Czy pozbawiało to regulaminowych możliwości działania całej kluby parlamentarnej?

Była tutaj mowa o tym, że zostaliśmy zobowiązani do określonego trybu działania. Wydaje mi się, że jest to niezgodne ani z duchem demokracji, ani z duchem państwa prawa, żeby większość rządowa, większość parlamentarna zobligowywała mniejszość do określonego trybu działania. Reprezentujemy opozycję, reprezentujemy kluby i posłów opozycyjnych. Jako parlamentarzyści mamy swoje określone prawa. Na studiach uczono mnie, że jest demokracja formalna, taka, w której można sobie pomachać ręką, ale nie jest to prawdziwa demokracja oraz jest demokracja materialna, taka, w której jest realna możliwość ochrony praw i uprawnień mniejszości, również mniejszości parlamentarnej. To, co ma miejsce w chwili obecnej, jest to pozbawienie nas możliwości procedowania, nawet prowadzenia debaty nad poważnymi zmianami. Sytuacja, w której państwo, chcąc umożliwić w dniu jutrzejszym przepchnięcie projektu przez czytanie plenarne, pozbawiać wszystkie kluby parlamentarne możliwości procedowania, moim zdaniem jest absolutnie niedopuszczalna. Było tutaj pytanie nie wiadomo w jakim...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, panie pośle, przepraszam bardzo. Cierpliwie słuchałem tego, co pan mówił.

Posel Przemysław Wipler (niez.):

Mam pytanie, dlaczego mam mniej czasu niż pani przewodnicząca Skowrońska.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Chwileczkę, chwileczkę. Nie, nie. Panie pośle, przepraszam bardzo. Panie pośle, rozpatrujemy poprawkę nr 2 zgłoszoną przez Klub Platformy Obywatelskiej. W ramach dyskusji wokół poprawki zgodnie z przyjętym trybem postępowania wysłuchujemy opinii rządu, opinii wnioskodawców i ewentualnie jest jeden głos, jeden głos przeciw. Naprawdę nie przerywałem ani panu posłowi Boguckiemu, ani panu, kiedy w tej chwili opowiadał pan rozmaite rzeczy nie dotyczące akurat poprawki, tylko skarżąc się na procedurę, na którą mógł mieć pan wpływ. Będąc przedwczoraj na sali obrad mógł pan zażądać głosowania w momencie, kiedy marszałek Sejmu pytała o to, czy jest sprzeciw wobec wyznaczenia terminu na sporządzenie sprawozdania na dzień jutrzejszy. Żaden z opozycyjnych posłów nie zaproponował przeciwko temu. W związku z tym mamy zalecenie, które zostało przyjęte przez Sejm. Proszę nie wchodzić na poboczne tematy, na tematy demokracji formalnej i nieformalnej. Z całą pewnością są to niesłychanie istotne sprawy. Niemniej jednak przypominam wszystkim, że wczoraj siedzieliśmy nad tym tematem dziesięć godzin i naprawdę nie ograniczaliśmy dyskusji.

Posel Przemysław Wipler (niez.):

W takim wypadku, panie przewodniczący, proszę Biuro Legislacyjne o odpowiedź na pytanie, czy były takie przypadki, kiedy tego rodzaju poprawki zamykały dyskusje nad innymi.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście zaraz poproszę Biuro, ale jako ostatnie w tej fazie...

Posel Przemysław Wipler (niez.):

Czy takie procedowanie jest zgodne z zasadami przyzwoitej legislacji?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, niech pan się zgłasza do głosu. W takim razie próbujemy procedować zgodnie z zasadami, które przez pięć minut pan nam tutaj wpajał. Pan poseł Szulc.

Posel Jakub Szulc (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Bardzo serdecznie dziękuję. Przede wszystkim chciałbym odpowiedzieć na pytanie pana posła Kowalczyka. Oprócz odpowiedzi chciałbym także podziękować klubom. Dla nikogo z nas taki tryb pracy nie jest komfortowy. Jest to oczywista rzecz. Natomiast tym bardziej chciałbym podziękować tym klubom, które w dniu wczorajszym i przedwczorajszym zarówno na posiedzeniu plenarnym, jak i na posiedzeniu Komisji rzetelnie pracowały nad projektem ustawy, a więc Klubom Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale także czy przede wszystkim Klubom Prawa i Sprawiedliwości, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jak również Twojego Ruchu. Dlaczego? Pan poseł Wipler mówił, że pan poseł też ma pewne prawa. Tak, panie pośle, ale mamy też pewne obowiązki. Niestety, kłopot polega na tym, że jednym z naszych poselskich obowiązków jest praca. W tej Izbie niezależnie od tego, czy rządziła Platforma Obywatelska z Polskim Stronnictwem Ludowym, czy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, czy rządził Sojusz Lewicy Demokratycznej, mieliśmy do czynienia z sytuacjami, w których zdarzały się tryby pilne i nagłe. Zdarzały się, zdarzają się i będą się zdarzać. Gwarantuję to panu, niezależnie od tego, kto w danym momencie będzie rządził. Jest to oczywista rzecz.

W związku z tym także powinniśmy dołożyć wszelkich starań, żeby w momencie kiedy pojawi się taka sytuacja, pomimo tego że nie jest ona komfortowa, starać się rzetelnie pracować nad projektami. Oczywiście kłopot polega na tym, iż mówicie państwo, że procedując poprawkę w tym momencie stosujemy trik. Tylko że czym innym były poprawki zgłoszone przez pana posła Boguckiego w imieniu Klubu Solidarnej Polski? Nie róbcie tego typu rzeczy. Jeżeli państwo nie będziecie robić hucpy z obrad Sejmu, z prac Sejmu, my też nie będziemy zmuszani do tego, żeby doprowadzać do sytuacji, w których musimy wymyślać kolejne ścieżki formalne, wybiegi formalne po to, żeby zapobiec destrukcji prac, którą państwo przeprowadzacie. Jeszcze raz dziękuję zwłaszcza klubom opozycyjnym, które pracowały nad projektem.

Odpowiadając jeszcze panu posłowi Kowalczykowi, nie sądzę, żeby poprawka ta mogła być przedmiotem podważenia przez Trybunał Konstytucyjny z tego prostego względu, że poprawka ta co do zasady odnosi się do tych wszystkich jednostek redakcyjnych, które były procedowane w projekcie ustawy. Nie wydaje mi się więc, żeby było takie ryzyko. Natomiast oczywiście od orzekania o tym, czy dany tryb jest konstytucyjny czy też nie, jest Trybunał Konstytucyjny i to do niego należy ostateczne zdanie w tej materii. Nie wydaje mi się natomiast, żeby tak było. Natomiast oczywistym problemem – myślę, że nie tylko dla Klubu Platformy Obywatelskiej, który reprezentuję, ale dla wszystkich klubów, które zgłosiły normalne merytoryczne poprawki – jest to, że poprawki te nie będą mogły być procedowane, w tym także poprawka Klubu Platformy Obywatelskiej, która dotyczyła zmiany reguły wydatkowej w ustawie o finansach publicznych, a więc przesunięcia progów z 50% na 43% i z 55% na 48%. Natomiast ze swojej strony deklaruje, że niezależnie od tego taki projekt ustawy natychmiast wpłynie do łaski marszałkowskiej po to, żeby mimo wszystko progi te mogły zostać przesunięte.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz Biuro Legislacyjne, panów mecenasów o udzielenie odpowiedzi na pytania, które padły.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Odnosząc się do zgłoszonych pytań, mogę powiedzieć w ten sposób, że oczywiście porządek głosowania zgodnie z przepisami regulaminu jest następujący. Jeżeli chodzi o głosowanie poprawek, odbywa się ono w takiej kolejności, że najpierw głosuje się poprawki, których przyjęcie lub odrzucenie rozstrzyga o innych poprawkach. Wynika to wyraźnie z art. 50. Zresztą zgodnie z kolejnością, w jakiej poprawki zostały zamieszczone w zestawieniu, w pierwszej kolejności rozstrzyga się o poprawkach dalej idących, tych, które jak w tym przypadku nadają brzmienie całemu projektowi ustawy. Co do samego sposobu zgłaszania poprawek, to Trybunał Konstytucyjny nie wypowiadał się o tym. W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał odnosił się do szerokości i głębokości poprawki, natomiast nie do formy zgłoszenia poprawki. Tyle odnośnie do pytań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan poseł Romanek. Tak, dobrze widzę? Rozumiem, że były już głosy za i przeciw. Chyba że ma pan tylko jakieś pytanie.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka aspektów i bardzo proszę, żeby pozwolił mi się pan wypowiedzieć. Otóż przypomnę...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Przepraszam, panie pośle, ale w jakim trybie? Przepraszam bardzo.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Przepraszam, mam prawo zabrać głos w dyskusji, która się tutaj toczy.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Nie. To było przedtem, kiedy prosiłem. Panie pośle, zaproponowałem pewną procedurę na początku naszego posiedzenia. Nie sprzeciwił się pan. Powiedziałem, jak będziemy rozpatrywać poszczególne poprawki. Był taki moment.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Panie przewodniczący, dobrze. Zapytam. W takim razie chciałbym zapytać.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Przecież podchodzę z przychylnością do pańskiej chęci zabrania głosu i nawet daję, rzuca panu linę ratunkową mówiąc, czy chce pan zadać pytanie.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Koło ratunkowe rzeczywiście się przydało. Jestem serdecznie wdzięczny.

Wracając do istoty sprawy, zanim zadam pytanie, przypomnę krótką historię. Proszę mi pozwolić i posłuchać. Projekt ustawy miał trzydzieści osiem artykułów. Biuro Legislacyjne zgłosiło do niego sześćdziesiąt jeden poprawek, w tym poprawki redakcyjne. Chciałbym zapytać, panie przewodniczący, czy poprawki Solidarnej Polski nie spełniają elementarnych przesłanek idei poprawki. Spełniają, dlatego że rzeczywiście zmieniają ustawę. Tak, kiwa głową przedstawiciel Biura Legislacyjnego. Tak, spełniają. Pytam teraz Biuro Legislacyjne. Panie pośle Szulc, przejdzie pan do historii jako „lex Szulc”, czyli „lex poprawka Szulca”, która nic nie wnosi. Właśnie pan, panie pośle Szulc, prowadzi tutaj destrukcję, wręcz obstrukcję. Jest to przykład daleko idącej nieodpowiedzialności. Proszę nie zarzucać nieodpowiedzialności Solidarnej Polsce, ponieważ poprawka, która tylko i wyłącznie jest kopią projektu, nie jest poprawką, ponieważ niczego nie zmienia. Istotą poprawki jest zmiana, panie pośle Szulc. Podkreślam, że przejdzie pan do historii jako „lex Szulc poprawka”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy poprawki pana posła Szulca w treści nic niezmieniającej w istocie rzeczy są poprawkami. Czy też jest to tylko obstrukcja, którą stosuje Platforma Obywatelska ustami pana posła Szulca? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę, panie mecenasie. Niech pan łaskawie odpowie, jak się ma poprawka w sprawie nadania nowego brzmienia tekstowi ustawy. Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Odpowiadając na to pytanie, powiem w ten sposób, że poprawka Klubu Platformy Obywatelskiej polegająca na nadaniu nowego brzmienia projektowi ustawy, szeroko omówiona przez pana przewodniczącego Szulca, zawiera pewne zmiany, a nawet wiele zmian w stosunku do tego, co jest zawarte w sprawozdaniu Komisji. O ile odczytujemy intencje posłów wnioskodawców, istota poprawki polega również na tym, że ich intencją jest zachowanie spójności rozwiązań przewidzianych w projekcie ustawy. Mianowicie chodzi o to, żeby zachować pewną spójność koncepcji zawartej w projekcie ustawy. Stąd propozycja dokonania zmian i jednocześnie zachowania wszelkich pozostałych rozwiązań w niezmienionym kształcie. Stąd właśnie taka forma zgłoszenia poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Wipler. W jakim trybie, panie pośle?

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Panie przewodniczący, bardzo króciutkie pytanie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Bardzo proszę pana przewodniczącego Szulca, żeby wytłumaczył tę smutną wiadomość, tę smutną nowinę dotyczącą najsensowniejszej, najistotniejszej poprawki dotyczącej zmian w ustawie o finansach publicznych i obniżenia progów ostrożnościowych, czegoś, co zabezpieczy możliwość wydania oszczędności, które pojawią się w budżecie dzięki przeniesieniu, umorzeniu części obligacyjnej, że nie zostanie ona na bieżąco przejeżdżona, wydana. Jest pytanie, panie przewodniczący, co się stało, że tak rozsądnej poprawce akurat nie udało się znaleźć w całym pakiecie. Krótko mówiąc, dlaczego wypadła, co się stało, że spotkała ją taka krzywda? Dziękuję.

Poseł Jakub Szulc (PO):

Po pierwsze, panie pośle, jest to poprawka, która zmieniała nie tylko te przepisy, które były przepisami już otwieranymi w ustawie, tylko dotykała wielu nowych jednostek legislacyjnych. A więc tak czy inaczej, trzeba by było poddać pod rozstrzygnięcie, czy z formalnoprawnego punktu widzenia poprawka ta powinna być procedowana w takim trybie. Mieliśmy to zamiar zrobić, tylko że kłopot polega na tym, że nie włączyliśmy owej poprawki do dużej poprawki, którą zgłaszaliśmy podczas drugiego czytania, z jednego prostego względu. Co do poprawki były wątpliwości formalnoprawne. Przypomnę o jednej rzeczy. Ustawa o finansach publicznych, która w tym momencie ustala regułę wydatkową, co prawda, została przyjęta przez Senat, ale nie została jeszcze podpisana przez Prezydenta RP i opublikowana. Natomiast tutaj mamy do czynienia z nowelizacją przepisów, które tak jak powiedziałem, nie zostały jeszcze podpisane przez Prezydenta RP i opublikowane. Stąd też była wątpliwość legislacyjna, czy z formalnoprawnego punktu widzenia możemy ową poprawkę procedować. Niemniej uznaliśmy, że taka poprawka powinna zostać zgłoszona, ponieważ jest ważną poprawką. Jest to pierwsza sprawa.

Druga sprawa. O tym, dlaczego nie będzie ona mogła być procedowana w tym momencie, już mówiłem. Myślę natomiast, że dokładnej odpowiedzi będzie mógł udzielić pan poseł Bogucki.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę państwa, naprawdę proszę, żebyśmy zmierzali do końca dyskusji, ponieważ to nie jest faza dyskusji.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Bardzo krótkie jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

No dobrze, panie pośle Bogucki. Wiem, że żal panu rozstać się z tą furą papierów. Niech pan mówi. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, po raz kolejny proszę o to, żeby mówić do rzeczy, a nie do sufitu. Natomiast moje pytanie brzmi następująco. Jeżeli podążać za sposobem myślenia wnioskodawców z Platformy Obywatelskiej, że ustawa ta wyrzuca w niebyt dotychczas procedowany projekt i zgłasza zupełnie nowy projekt, to mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy wyrzucenie dotychczasowego projektu w drugim czytaniu i zastąpienie go nowym projektem wykracza poza zakres przedłożenia czy nie wykracza. Czy w związku z tym taka poprawka jest dopuszczalna czy nie? Jeżeli by przyjąć ten tok rozumowania, to rozumiemy, że ustawa przyjęta we wczorajszym sprawozdaniu po pierwszym czytaniu została przez Platformę Obywatelską wyrzucona do kosza. Platforma Obywatelska zgłosiła zupełnie nowy projekt ustawy, w związku z czym w każdym artykule, w każdej ustawie wykroczyła poza zakres przedłożenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, znowu niczego pan nie słuchał albo niczego pan nie zrozumiał. Przepraszam bardzo, ale przecież pan mecenas Białończyk mówił pięć czy dziesięć minut temu, że nowe brzmienie...

Poseł Jacek Bogucki (SP):

O tym nie mówił.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Owszem mówił, że nowe brzmienie ustawy w kilku czy kilkunastu miejscach różni się od pierwotnego projektu ustawy. Nie jest to całkiem nowy projekt. Niech pan nie próbuje budować kolejnych mitów.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Formalnie jest to zupełnie nowy projekt.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Nie. Jest to poprawka w formie nadania nowego brzmienia projektowi ustawy, nad którym pracujemy kilka dni. Pytanie, panie pośle Elsner?

Poseł Wincenty Elsner (TR):

Mam pytanie do pana przewodniczącego Szulca. Nie za bardzo przekonuje mnie wytłumaczenie pana posła co do niezamieszczenia obniżonych progów. Twórczo rozwijając nową koncepcję zarządzania poprawkami, nie było żadnych przeszkód, żeby w drugiej poprawce nadać nowe brzmienie ustawie z obniżonymi progami. Jeżeli byłyby wątpliwości co do prawidłowości legislacji, mogliście państwo zgłosić poprawkę nr 3, która znowu nadawałaby nowe brzmienie całej ustawie, tylko bez obniżonych progów. A więc myślę, że w tej chwili w Sejmie uczymy się nowych zasad legislacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, podziwiam pańską inwencję, jeżeli chodzi o wymyślanie nowych trików. Proponuję, żeby omówił pan to na posiedzeniu klubu. My nie mieliśmy takich pokretnych zamiarów.

Może podkreślę jeszcze raz, ponieważ...

Posel Wincenty Elsner (TR):

Ale progów nie ma.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

...sprawa poprawki dotyczącej progów jest istotna. Wczoraj na posiedzeniu mieliśmy zapewnienie ze strony Ministra Finansów, pani minister Leszczyńska, że rząd złoży poprawkę jak najszybciej. Poprawka w istocie została zaproponowana przez rząd w dniu dzisiejszym i ponownie została oprotestowana i przez Rządowe Centrum Legislacji, i przez naszych prawników, którzy wskazują na oczywistą sprawę. Nie można dokonywać poprawek w ustawie, która nie jest jeszcze przyjęta. Powodowałoby to po prostu nieważność poprawki. Posłów, którym leży na sercu kwestia stabilności finansów publicznych, zapewniamy po raz kolejny, że progi ostrożnościowe zostaną obniżone. Mamy zapewnienie Ministra Finansów. Mamy determinację naszej Komisji. Zapewniam państwu, że Klub Platformy Obywatelskiej zdecydowanie jest zwolennikiem takiego rozwiązania, ale po prostu chcemy to zrobić zgodnie z prawem. I zrobimy to jak najszybciej, jak tylko ustawa będzie podpisana.

Proponuję, żebyśmy na tym zakończyli dyskusję. Zapytam jeszcze, czy Biuro Legislacyjne chciałoby coś dodać czy też pan mecenas nie widzi takiej potrzeby? Nie widzi. W tym momencie pan mecenas nie widzi takiej potrzeby.

W związku z tym proponuję, żebyśmy przeszli do głosowania. Jeżeli wszyscy są gotowi i wszystkie aparaty do głosowania są czynne, to za chwilę będziemy głosować. Jeszcze raz pan mecenas Białończyk.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Chcemy tylko poinformować, że pozytywna rekomendacja dla poprawki nr 1 oznacza automatyczną negatywną rekomendację dla wszystkich pozostałych poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak. Może przypomnę, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił piętnaście poprawek, Sojusz Lewicy Demokratycznej zgłosił trzy poprawki, a Platforma Obywatelska zgłosiła dwie poprawki. W momencie przyjęcia te same poprawki wszystkie poprawki, oczywiście razem z dziewięciuset dziewięćdziesięcioma dziewięcioma poprawkami Klubu Solidarnej Polski, zostaną odrzucone czy też, jak słusznie podkreśla pan poseł Bogucki, otrzymają negatywną rekomendację Komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 2? Przepraszam bardzo, rzeczywiście przejęczyłem się. Jako pierwszy głosowaliśmy wniosek o odrzucenie. A więc zgodnie z numeracją, głosujemy poprawkę nr 1. Powtarzam jeszcze raz, głosujemy poprawkę nr 1. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 1 zgłoszonej przez Klub Platformy Obywatelskiej? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Głosowało 54 posłów. Za 30 głosów, przeciw 24 głosy, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Zgodnie z tym, co mówił przedstawiciel Biura Legislacyjnego, oznacza to automatyczne negatywne zaopiniowanie pozostałych poprawek.

W tej sytuacji stwierdzam, że zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek.

Pan poseł Bogucki prosi o głos.

Posel Jacek Bogucki (SP):

Nie zakończyliśmy.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Udzielam panu głosu, ponieważ z gruntu jestem dobrym człowiekiem. Jak się to mówiło?

Posel Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Jestem samo dobro.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, żartuje sobie pan z poważnej ustawy. Od początku żartowaliście i nadal żartujecie. Nie zakończyliśmy rozpatrywania projektu, ponieważ nie zgadzam się z tym, że jest to automatyczna negatywna opinia. Będziemy zgłaszać w tej sprawie wniosek do Trybunału, ale zanim to zrobimy na podstawie art. 47 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 43 ust. 3 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jako reprezentant wnioskodawców składam wniosek o umieszczenie w sprawozdaniu Komisji poprawek Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska jako wniosków mniejszości.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Chyba jesteśmy za późno. Tak? Biuro Legislacyjne. Zechce pan, panie mecenasie, to wyjaśnić.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, panie pośle!

Wnioski mniejszości można zgłaszać do poprawek odrzuconych w trakcie rozpatrywania projektu przez Komisję. A więc poprawki odrzucone w trakcie rozpatrywania w dniu wczorajszym mogły być zgłoszone jako wnioski mniejszości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Czy pan poseł słyszał?

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, przeczytam odpowiedni artykuł, na który powoływałem się przed chwilą. Zgodnie z art. 47 w drugim czytaniu projekt kieruje się ponownie do komisji. Jest to ust. 1. W ust. 2 w pkt 2 jest mowa, że kierując się dotychczas przeprowadzoną debatą, zgłoszonymi poprawkami, wnioskami komisji, itd., komisje przedkładają Sejmowi poprawione sprawozdanie w formie tekstu jednolitego projektu. Do poprawionego sprawozdania przepisy art. 43 ust. 1, 3 i 5-7 stosuje się odpowiednio. A art. 43 ust. 3 brzmi: „Wnioski i propozycje poprawek odrzucone przez komisję po ich zgłoszeniu w formie pisemnej na żądanie wnioskodawcy zamieszcza się w sprawozdaniu jako wniosek mniejszości”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie pośle, oczywiście ma pan rację, mówiąc, że do poprawionego sprawozdania odpowiednio stosuje się przepisy art. 43 i wymienionych tam ustępów. Rzeczywiście wówczas można składać... Jest tam mowa o wnioskach mniejszości. Tyle że Komisja nie zdecydowała o przygotowaniu poprawionego sprawozdania, tylko o przygotowaniu dodatkowego sprawozdania.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Komisja zdecydowała o przyjęciu nowej ustawy.

Legislator Wojciech Białończyk:

Nie. Zdecydowała o przyjęciu poprawionego, przepraszam, dodatkowego sprawozdania, w którym są zamieszczone wszystkie zgłoszone poprawki wraz z rekomendacjami dla Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Zostawiam te wnioski jako zgłoszone do rozpatrzenia.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę państwa, proszę o spokój. Za chwilę kończymy. Proszę się tak nie niecierpliwic. Naprawdę wszyscy zarezerwowali sobie czas do jutra wieczorem, więc jak wyjdziemy

pięć minut później i tak będziemy mieli kupę czasu i nie będzie wiadomo, co z nim robić. Pan przewodniczący Szulc.

Posel Jakub Szulc (PO):

Dziękuję. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, które mam nadzieję, że rozwieje wątpliwości pana posła Boguckiego. Nie przygotowujemy poprawionego sprawozdania, tylko dodatkowe sprawozdanie, tak jak mówił pan mecenas. Rozumiem, że w sprawozdaniu, które przygotowuje Komisja, wszystkie zgłoszone przez pana posła poprawki będziemy mieli w formie poprawek wraz z rekomendacją Komisji. To znaczy, poprawki zostały zgłoszone i są. Panie pośle Bogucki, pańskie poprawki nie przepadną. Oczywiście zostaną umieszczone w sprawozdaniu z negatywną opinią Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. Proszę mnie skorygować, panie mecenasie, jeżeli gdzieś wprowadziłem Wysoką Komisję w błąd.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Nie, nie wprowadził pan Komisji w błąd.

Posel Jacek Bogucki (SP):

Nie zgadzam się z taką interpretacją. Proszę o przeczytanie regulaminu.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Przepraszam bardzo. Proszę państwa, musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Jednak zanim zgłoszę kandydata na posła sprawozdawcę jeszcze jedno słowo komentarza. Jako członek Komisji powiem, szanowni państwo, że dzisiejszy przypadek naprawdę powinien być dla nas wszystkich lekcją i przestrogą. Jeżeli chcemy być traktowani poważnie, jeżeli chcemy, żeby społeczeństwo traktowało Izbę w poważny sposób, powinniśmy unikać zachowań śmiesznych oraz zachowań destrukcyjnych. Padały tutaj oskarżenia o sztuczki prawne, itd. Pamiętajmy o tym, żeby stosować się do zapisów regulaminowych, ale przede wszystkim działać w dobrej wierze i w dobrej intencji. Jeżeli mamy do czynienia z próbami działań, które blokują, paraliżują prace Sejmu, tak jak to miało miejsce rok temu i czego próba została podjęta teraz, to trzeba sięgać do regulaminu po sposoby, żeby tego uniknąć. Jest dobro wyższe, które polega na tym, że praca Sejmu powinna przebiegać bez zakłóceń, pomimo że posłom opozycji z reguły nie podoba się to, co przyjmuje Sejm, ale taka jest natura opozycji. Państwo z opozycji macie za to pełną swobodę wypowiedzi i na dodatek zero odpowiedzialności za to, co mówicie, zero odpowiedzialności za propozycje legislacyjne, które tutaj składacie. Jest pewien podział. Będą następne wybory, będzie nowe rozdanie, być może będzie inny układ, chociaż wątpię. Wtedy będziemy mogli zastanowić się, czy nie skorzystać ze świetnych przykładów pana posła Boguckiego. Panie pośle Romanek, w pewnym sensie można też mówić o „lex Bogucki”, jeżeli używamy takiego prawniczego terminu. Ale myślę, że już dosyć o tym mówiliśmy. Po prostu apeluję o powagę i o to, żeby traktować się poważnie. Jeżeli my nie będziemy traktować się poważnie, to i inni nie będą nas tak traktować.

Na posła sprawozdawcę proponuję ponownie pana przewodniczącego Szulca, który był sprawozdawcą na poprzednim „okrążeniu”. Czy jest sprzeciw? Jest sprzeciw, tak? W takim razie musimy przegłosować. Pan poseł Szalamacha sprzeciwia się.

Posel Paweł Szalamacha (PiS):

Panie przewodniczący, nie. Zgłaszam się do głosu.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, ok. Pozwoli pan, że załatwimy sprawę sprawozdawcy, a potem udzielię panu głosu na krótkie pytanie. Dobrze?

Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła Szulca na posła sprawozdawcę? Jest sprzeciw, tak? Jest. Pan poseł Bogucki jest w nastroju sprzeciwu.

W takim razie poproszę o głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tejże kandydatury? Czy system działa? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem kandydatury pana posła Szulca na sprawozdawcę? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Głosowało 49 posłów. Za 29 głosów, 19 przeciw, 1 osoba wstrzymała się.

Niestety, jest to kolejny przykład na to, dowód na to, że nieodpowiedzialne zachowanie prowadzi nas do zupełnie bezsensownej konfrontacji również w tych sprawach, które do tej pory w naszej Komisji były przecież podejmowane w drodze konsensusu.

Proponuję, żebyśmy termin otrzymania opinii o zgodności z prawem unijnym ustalili do jutra, do godz. 8.30 Czy jest sprzeciw? Tym razem nie ma sprzeciwu. Przyjeliśmy taki termin.

Pan poseł Szalamacha.

Poseł Paweł Szalamacha (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Państwa ton urażonej niewinności nie przestaje mnie zadziwiać przez kilkanaście ostatnich minut. Jeżeli rząd, a przede wszystkim jego szef przez kilka miesięcy, począwszy od wiosny tego roku, nie byłby zajęty eliminacją przeciwników wewnętrznych w Platformie Obywatelskiej, wyborami wewnętrznymi, eliminacją pana wicepremiera Schetyny, projekt ustawy spokojnie pojawiłby się tutaj w maju bądź w czerwcu tego roku. Jeżeli państwo nas, opozycję parlamentarną obciążacie konsekwencjami agendy politycznej, którą realizujecie, próbujecie obciążyć nas, wszystkie kluby, jeżeli swoją odpowiedzialnością próbujecie podzielić się...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Nie wszystkie kluby, panie pośle.

Poseł Paweł Szalamacha (PiS):

...z Prawem i Sprawiedliwością, to niech pan przewodniczący spojrzy w lustro. To pan przystał do tej ekipy, to pan oddał swoje nazwisko na usługi tej ekipy.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Czy skończył pan, panie pośle?

Poseł Paweł Szalamacha (PiS):

Skończyłem i wyłączyłem mikrofon.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za tę wypowiedź. Chciałbym tylko dla porządku dodać, że moje krytyczne uwagi w tym przypadku oczywiście odnosiły się do postępowania tylko jednego klubu opozycyjnego. Akurat w tym przypadku Klub Prawa i Sprawiedliwości zachowywał się jak odpowiedzialna opozycja.

Na tym, szanowni państwo, zakończyliśmy nasze posiedzenie. Dziękuję wszystkim za udział.

Zamykam posiedzenie.